

Olek Grotowski i Małgorzata Zwierchowska, Ball

Hej, przed sześciuset laty
W dobrym mieście Opolu
Kneź Bolko Zezowaty
Zebrał ludność na polu
I oznajmił po pańsku,
Że urządza festiwal,
i spytał po hiszpańsku
- Kto bude pirszy spiwał?
Błysnęły kirysy
Stanęli w szeregu
Pan Ksiutosław z Nysy,
Diuk Pyskomir z Brzegu,
Każdy taki cudny,
Kieby Wiesław Golas,
A jeden - paskudny:
Miećko Ćwok z Głucholaz.
Hej, przed sześciuset laty
W Opolu na skwerze
Kneź Bolko Zezowaty
Dał znak swym koncerzem,
Poczem włożył bambosze,
Usiadł przy sekretarce,
Zawarczeli dobosze
I zaczęty się harce.
Ruszyli w popisy
Sławy swej świadomi
Pan Ksiutosław z Nysy
Z Brzegu diuk Pyskomir.
Ten śpiewa o babce,
A tamten o bitwie,
Co ją zaczął w Rabce
A skończył na Litwie.
Hej, przed sześciuset laty
W Opolu, na trawniku,
Kneź Bolko Zezowaty
Pochwalił zawodników,
Spojrzał melancholijnie
Na paskudnego Ćwoka
I mruknał aluzyjnie:
- No, teraz ta wywłoka...
Śmieją się ci z Nysy
I z Brzegu nad Odrą,
Bo ten Cwok był łusy
Z bardzo wredną mordą;
Stanął na trybunie
Twarzą do narodu,
I jak pieśń zasunie,
To publika chodu!!!!
Hej. Przed sześciuset laty
Brzmiały gwizdy niezmierne
Gdy Bolko Zezowaty
Nagrodzą tę ofermę.
Zdjął z szyi złoty łańcuch,
Obdarował podleca,
Mruknał: - Na, masz skubańcu!
I klepnał go po plecach.....
Zbladł Ksiutosław z Nysy
W gronie swych kolegów,
Smutek skrzywił rysy
Pyskomira z Brzegu,
Zawrzasnęli oba
Tworząc zgodny chórek:
- Za co ta nagroda,
Toć-żeż wył jak Burek!!!

Hej przed sześciuset laty
W Opolu, dobrym grodzie
Kneź Bolko Zezowaty
Rzekł: - Posłuchaj narodzie!
Ćwok zasłużył na premię,
Gdyż w rytmie poloneza
Wyraził się przyjemnie
Że wcale nie mam zezą!
Zaś Ksiutosław z Nysy
Oraz diuk pyskaty
Robili popisy
Na błahe tematy,
Przeto Ćwoka chwałę,
Gdyż ma rację bestia,
Że nie zez to wcale,
Tylko po prostu spojrzenie
skoncentrowane na najważniejszych
współczesnych problemach i kwestiach!!!